

Oddał oszustom 23 tysiące

Data publikacji: 3.07.2024 10:14

Do kolejnego oszustwa z wykorzystaniem deep fake doszło w naszym powiecie – w Skoczowie na komisariat zgłosił się mężczyzna, który oddał oszustom 23 tys. zł. Jak do tego doszło?

zdjęcie ilustracyjne, fot. pexels.com

To kolejne oszustwo „inwestycyjne” w powiecie. Skala oszustw w internecie jest porażająca, tygodniowo ofiarą oszustów pada nawet kilkadziesiąt osób w powiecie [Pisaliśmy: [Mieszkańcy powiatu stracili 700 tysięcy](#)]

- Po raz kolejny ostrzegamy przed różnymi odmianami oszustw inwestycyjnych, które są coraz częstsze. Oszuści zamieszczają reklamy fałszywych inwestycji w mediach społecznościowych, nierzadko wykorzystując wizerunki znanych osób, jak politycy, biznesmeni, dziennikarze i sportowcy. Coraz częściej stosują również filmy deepfake, tworzone przy użyciu sztucznej inteligencji, aby uwiarygodnić swoje działania. Kolejny oszukany zgłosił się piątek – informuje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy z cieszyńskiej KPP.

Myślał, że inwestuje

64-letni mężczyzna zawiadomił, że został oszukany przez grupę, która zamieściła reklamę w internecie, a dokładniej na facebooku.

- Występowały w niej twarze celebrytów – dziennikarzy, zachęcających do inwestowania w akcje Orlenu. Skuszony obietnicą szybkich, łatwych i „bezpiecznych” kliknął link i zarejestrował swój numer telefonu. Szybko oddzwonili „konsultanci”. Pokrzywdzony wykonywał polecenia doradców, instalował oprogramowanie, dokonał przelewu, a potem przelewy już „same się robiły”. Niestety, przestępcom udało się wyłudzić ponad 23 tysiące złotych – podaje rzecznik cieszyńskiej Policji.

Przestępczość w internecie kwitnie

W obecnych czasach wszyscy poruszamy się w internecie, tam mamy pieniądze, dokumenty. Tam teraz przenosi się również przestępczość!

- Fałszywe wiadomości pojawiają się najczęściej na platformach społecznościowych i zawierają link do rejestracji na platformie inwestycyjnej. Po podaniu danych kontaktuje się rzekomy „doradca inwestycyjny”, który namawia do przelania pieniędzy. W rzeczywistości jest to pułapka zastawiona na chętnych do inwestowania i pomnażania swoich funduszy – opisuje Pawlik

Policjanci przekonują, żeby kierować się uniwersalnymi prawdami o zdrowym sceptycyzmie wobec ofert obiecujących szybkie zyski bez wysiłku: „Nie ma nic za darmo!”, „Nie ma darmowych obiadów!” itd.

- Apelujemy o zachowanie rozsądku oraz zgłaszanie podejrzanych stron „inwestycyjnych” na [incydent.cert.pl](#).